



połwyspie bałkańskim pełny pokój i lepszy stan sprawadzi.

Rząd z całą niecierpliwością podjął zadanie, przywrócić przez zaniechanie wiekowych zatargów ciężko dotkniętym krajom Bośni i Hercegowinie, dobrodziejstwa porządku, bezpieczeństwa i cywilizacji. Przy postępującym powożeniu owego dzieła pokoju i gdy w wykonaniu traktatu berlińskiego w najszczęśliwszym porozumieniu z J.M. Sultanem, dzięki wzorowemu kierownictwu i zachowaniu się wojsk, nastąpiło spokojne obsadzenie niektórych punktów garnizonowych sandżaku Nowego Bazaru, mogłem już w ciągu roku i święto znów znaczne zmniejszenie stanu wojska w tych krajach zaprowadzić; to dało możność znacznego zmniejszenia wydatków na okupację. Co już w roku zeszłym wskazałem jako cel, do którego dążyć należy, że administracja Bośni i Hercegowiny może być opędzona z dochodów tych krajów, już właśnie w tym roku zdążyła do urzeczywistnienia. Porządek w administracji i pewność w stosunkach prawnych otwiera w wzrastającej mierze bogate źródła w tych krajach.

Z przedłożenia, które Panem rząd Mój przedłożył do konstytucyjnego traktowania, dowiedzieć się Panowie, że rząd zwrócił pełną uwagę na stan finansowy monarchii i wszelkie wymagania wykreślił, które nie wyjąwszy się nieuchronnie nakazane interesami monarchii Mnie i Panom tak drogiemi, oraz stanowiącemi, jakie między mocarstwami zajmuje. Doświadczony Wasz patriotyzm i znana wytrwałość kierować Panami będzie przy spełnieniu przez Panów czynności konstytucyjnej. Ufam temu i witam Panów serdecznie.

Na przemówienie prezesa delegacji węgierskiej kardynała Haynald nie mamy dziś miejsca.

### Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 19 grudnia.

Dnia 15go b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału filologicznego pod przewodnictwem dyr. K. Estreichera. Sekretarz Akademii Szukaj przedstawiał słownik trzechtomowy języka greckiego, wypracowany przez Michała Jurkowskiego prof. liceum Krzemienieckiego. Pierwszy tom tego słownika, za przychylną opinią Lelewela i Grodka, wyszedł przed r. 1831, druk dalszych tomów nieprzyszedł do skutku, obecnie wnuka profesora p. Niemcewskiego składa pracę jego do wydania Akademii. Przeważający referentów do rozglądania się w tej pracy, Wydział przyjął następnie do wiadomości przesłane Akademii przez czk. kr. Aleksandra Chodźkę dzieło: *Les chants historiques de l'Ukraine* wraz z zaleszeniem tłumaczeniem trzech historycznych pieśni bułgarskich, dwóch o zgonie Władysława Warneńczyka, jednej o zwycięstwie Jana Sobieskiego pod Wiedniem. — W końcu Dr. Wiślicki przedstawił pracę prof. Krystyniakiego z Łwowa: „O nieznanym poezycy Mac. Kazim. Sarbiewskiego wedle rękopisu s. p. A. Bielowskiego.

Komisja historyi literatury i oświaty w Polsce otrzymała od Dra Franciszka Nowakowskiego odpis nieznanego dramatu Stanisława Konarskiego, *Pijara p. t. Epaminondas*. Dramat ten z wstępem p. Dra Nowakowskiego drukować się będzie w drugim tomie Archiwum tej komisji.

Wyszedł kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, wydany przez Dr. Fr. Piekosińskiego, część pierwsza obejmująca prawa i przywileje miasta. Dalej część obejmie wikierze i dokumenta prywatne. Kodeks stanowi tom piąty Monumentów średniowiecznych, wydawanych przez komisję historyczną. Tom szósty w druku będący, obejmuje: kodeks listów W. ks. Witolda, pod redakcją Dra A. Prochaska. Powstał on z studjów autora w bibliotekach królewskich i petersburskiej. W dziale aktów historycznych (1506—1795) wydawanych przez komisję, wyszedł tom III obejmujący pierwszą część (1674—1677) Archiwum spraw zagranicznych francuskiego do dzieł Jana III, obrabowane przez Dra K. Walińskiego.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło we środę d. 17 b. m. posiedzenie zwyczajne, na którym po załatwieniu spraw administracyjnych, przewodniczący Dr. Sciborowski zdał sprawę z czynności Komisji dla popierania przemysłu krajowego w zastosowaniu do celów leczniczych. Z nadesłanych pod ocenienie Komisji narzędzi, oraz wyrobów i przetworów farmaceutycznych i chemicznych, uznano za dobre, mogące zastąpić wyroby zagraniczne, a zatem zasługujące na polecenie: narzędzia chirurgiczne z fabryk miejscowych pp. Grulla i Witaszyńskiego, przetwory apteczne p. Trauczyńskiego, jak w.no chinowe, wino chinowe z żelazem, cement guttaperchowy do zębów, kapsułki z proszkiem Koussou i mydło glicerynowe płynne, syrop ziołowo-balsamiczny p. A. Mańkowskiego w Przemysłu, oraz mydło makassarowe wyrobu p. Leszka. Przyjęto do Tow. na członków korespondentów Dra Aleksandra Hausera lek. pułk. w Tarnowie i Dra Macieja Kwiecińskiego w Oświęcimiu. Resztę posiedzenia zajęły obrady nad sprawą połączenia czynności Tow. lek. krak. z Tow. lek. przy galicyskich, dla której ukończenie odbędzie się posiedzenie nadzwyczajne w poniedziałek d. 22 b. m. o godz. 5ej po południu w sali wykładowej kliniki okulistycznej.

— Prezydent miasta na mocy służącego sobie prawa nadał trzy opróżnione stypendya z fundacji s. p. Kaspra Zubowskiego po 150 złr. rocznie: Ogrodnikowskiemu Mieczysławowi, uczniowi 2ej klasy IV szkoły miejskiej; Przystawskiemu Marcelemu, uczniowi 4ej klasy wyższej szkoły realnej i Mańkowskiemu Henrykowi, uczniowi 2ej klasy ludowej szkoły dziewcząt w seminarjum nauczycielskim.

— Próżniżni wymienionych datków w naszym dzienniku na rzecz ubogich, złożyli na ten cel w ręce pań trudniących się losem nieszczęśliwych: księżstwo Lubecy 50 złr., anonim 50 złr., za składki zebrane w dawnym Resursie 173 złr., państwo Wołodkowiczów 50 złr., p. Klobasa 100 złr., p. Aleks. Kremer 4 złr., N. N. 1 złr., Stanisław Feintuch 10 złr., p. Kieszowska 4 złr. Czynną się przygotowania dla dalszego przyjęcia z pomocą nędzy chwilowej, a najmniejszej datki z wdzięcznością będą przyjmowane. Wielki koncert w Sukienicach odbędzie się po świętach, a obecnie rozpoczęły się próby z różnych produkcji, które on obejmie.

— Po bardzo przykrych mrozach, od paru dni, a zwłaszcza dzisiaj temperatura znacznie i przyjemnie złagodniała. Rozjaśniły się też, a raczej roztopiały pomarzniałe obłaczki naszego miasta. Oby Święta cieszyć się mogły również łagodną jak dzisiaj aurą; byłoby to miłem dla zamożnych, ale zwłaszcza zbawczem dla biednych.

— Dowiadujemy się, że w sprawie socjalistów wyznaczoną została główna rozprawa na 16 lutego 1880 r. przed sądem przysięgłych. Akt oskarżenia opiewa na zbrodnicze zaburzenia spokojności publicznej. Rozprawa prowadzić będzie radca sądu wyższego p. Cyszczyński, który jako prokurator w Tarnowie tak zaszczytnie i pożytecznie odznaczył swe stanowisko.

— Odebraliśmy z Paryża od polskich sióstr u. S. K. zmierną opłatkę dla przełamania się nim w wilię Bożego Narodzenia w Redakcyi *Czasu*, za który serdecznie dziękujemy, przesyłając wzajemnie życzenia na święta.

### KONCERT

Wł. Żeleńskiego i wieczorek Tow. muzycznego.

W ciągu trzech dni słyszeliśmy tedy dwie produkcje muzyczne złożone wyłącznie z utworów p. Władysława Żeleńskiego, a wykonane nieledwie wyłącznie siłami krakowskiego Towarzystwa muzycznego.

Mówiąc przedwczoraj o pierwszej z nich nie miałem bynajmniej zamiaru dać wyczerpującego sprawozdania, lecz tylko zanotować wrażenie jakiego obecni na koncercie doznali. Zresztą sprawozdanie rzucałoby w każdym razie światło na jedną głównie stronę twórczości Koncertanta; dziś po wieczorku stoimy w obec poważnego szeregu utworów różniących się pomiędzy sobą treścią, ułożeniem, formą, charakterem; słowem utworów niemałych wspólnego nie — prócz cechy piękna i oryginalności.

Bogata jest i wszechstronnie upełniona natura tego talentu. Może o sobie powiedzieć: *musicus sum, nil musicum a me alienum esse puto*. Liryzm, dramatyzm, opisowość, nieledwie powiedzied można epika: oto szerokie ramy w jakich on się obraca. Ale zdolność to uszlachetniona i podniesiona sumienia a wytrwała praca, studjami gruntownymi a obejmującymi cały wielki zakres „sztuki wdzięcznych tonów”. Głos ludzki, fortepian, skrzypce, wiolonczela, kwartet, obry, orkiestra, oto rozległe terytorium na którym panuje p. Żeleński pewnie nie jeden autokrata w swoim królestwie; a narzędziami którymi włada i rozporządza: harmonia, melodia, kontrapunkt i architektura kompozytorki. Nie dziwnego, że mając takich ministrów na rozkazy, łatwo mu panować, i że niespokojna rzeźpospolita tonów, w ręku tyłu innych kompozytorów zamieniająca się w anarchiczną komunę, na jego skienienie staje się prawdziwym i zdrowym organizmem.

Zdrowie: to jedna z uderzających zalet utworów p. Żeleńskiego. Już mamy dosyć tego *welt-schmerz*, który zatruł największe potęgi całej polowy naszego wieku tak w muzyce jak w poezji, dosyć tej rozpacz, goryczy, przesady — ale kto wie czy nie większy jeszcze strach zbiera przed tą zimną jak lody biegunową, ciemną jak mgły północną, a przede oświecającą jak zorza i głuszącą jak huk orkanu, przed tą elementarną, dreszczem przejmującą muzyką Wagnera i wagnerzystów, która podobno koniecznie chce zostać muzyką już nie tylko przyszłości ale teraźniejszości.

Pan Żeleński umiał uniknąć obu niebezpieczeństw. Korzystając ze zdobytych zostawionych w spuściznie po wszystkich wielkich mistrzach kompozytorki, umie on z podziwienia godnym taktem odróżnić złoto od nieuniknionego sychu, pozynną mękę od nieużytecznej plewy lub otrąb: pierwsze wybiera skwapliwie, drugie odrzuca, różny w tem od naśladowców i epigonów w sztuce,

którzy przejmują zwykle od swych wzorów to co przejąć najłatwiej, to jest słabe ich strony i wpadają w manierę. Czy wesoly, czy smutny czy lekki, czy poważny umie być naturalnym, swobodnym umie być sobą. A być sobą rzecze to trudniejsza niż się wydaje. I najwięksi mistrze nie od razu do tego dochodzili. Mozart miał swoją epokę haydnowską, Beethoven i Szopen epokę mozartowską. P. Żeleński na początku swego zawodu robił nam wrażenie wahaającego się. Miał różne pokusy z którymi walczył długo — dziś wszedł na swój własny tor i coraz wyraźniej zarysowuje się w jego kompozycjach kierunek, który można oznaczyć trzema nazwiskami: Beethoven, Schumann, Brahms. Nie bez tego aby tam odezwał się czasem i Wagner, lecz w homeopatycznej tylko dozie. A to wszystko na tle specyficznego polskiemu. Zaczynajmy przegląd od utworów najmniejszych. Program wieczorku zawierał kilka drobnych bardzo jednak charakterystycznych. Tylko Polak po trafi przejął się rubaszną melodią „Pije Kuba” tylko wytrawny teoretyk może zrobić z niej tak ujmętny chór, bez naruszenia wszakże właściwego kolorytu. Lecz „Pije Kuba” zarówno jak Krakowiak na słowa Wasilewskiego a melodye Moniuszki, to interesujące ale tylko studia; idmy dalej. Ocz to za rodzinne dźwięki witań nas w poetycznym kwartecie solowym „Nasza Hanka” w którym śpiewak ukraiński, wdzięczny Bohdan, godnego siebie znalazł w kompozytorze łómacza.

W całym majestacie pieśni nowożytny występ mistry, choć może zbyt sztuczny *Podarunek* a jeszcze bardziej przeszły *Śpiew Jaruchy* ze Starej Baśni Kraszewskiego. Niesłychanie oryginalna harmonizacja na podstawie staro doryckiej i eolskiej tonacji nadaje utworowi tem piękno niepewności i nieograniczonego smutku i nie uwłaczając jednak bynajmniej zrozumiałości melodyi. Mała to zaledwie próbka z licznego zasobu pieśni, które zyskując coraz więcej zwolenników i wykonawców, imię p. Żeleńskiego popularnem już u nas uczyniły.

Lecz nie tylko na polu pieśni jest on u siebie. W dwóch produkcjach przedstawił cały zastęp form muzycznych i trudno byłoby powiedzieć, która z nich byłaby mu obcą. Kółysanka, zadanie to niewdzięczne wobec tyłu *berceusów*, jakimi obyspał nas romantyzm; p. Żeleński nie wpadł ani na scyllę monotonii, ani w charybde naśladowstwa i tworząc piękną a wybornie nadającą się melodię, w fantazy na niej osnutej umiał wyzyskać całą śpiewną stronę wdzięcznego instrumentu, jakim jest wiolonczela.

Lecz wytrawnego muzyka nęci przedwzrostkiem Sonata forma która jest szczytem kompozycji, ta i najpotężniejszy ze wszystkich łómaczów myśli muzycznej smyżek. W Sonacie też skrzypcowej wyczerpnęty został cały skarb techniki tego instrumentu na podstawie głębokiej umiejętności kompozytorki i traktowania szeregów form tejże.

Wyżej jeszcze stanął w naszych oczach kompozytor w kwartecie smyżkowym. Wiadomo, że kwartet uznany jest za kwintesensę kompozycji,

— Na skutek uchwały Stowarzyszenia ku niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych krakowskich rozdzielono w przeszłym tygodniu pomiędzy ubogą działwę tychże szkół: 49 par butów i 21 par trzewików; mianowicie rozdano: w szkole I (Podwale) 2 pary butów, w szkole III (s. Scholastyka) 4 pary butów, w szkole IV (n. s. Duchy) 6 par butów, w szkole V (na Kazimierz) 3 pary butów, w szkole VII (na Kleparzu) 27 par butów, w szkole VIII (na Piasku) 7 par butów i 7 par trzewików, w szkole IX (na Stradomiu) 4 pary trzewików i w szkole X (żenska na Kleparzu) 10 par trzewików. Oprócz tego opatrzono kosztem hr. Romana Bnińskiego 5 uczniów w rozmaitych szkołach i 3 uczniowie w szkole wydziałowej żeńskiej w ciepłej odzieży.

— Z Petersburga donoszą do P. LL. że śledztwo trzeciego oddziału w sprawie zamachu na Cara zadłużające wydatki owoce. Mianowicie mówią wiele o odkryciu, że sfera wniezanych w zamachy nihilistyczne sięga aż do najbliższego otoczenia Cara. Donoszą jako autentyczną wiadomość, że przy rewizji pałacu zimowego wpadły w ręce tajnej policyi papiery znalezione u mieszkającego tamże wyższego urzędnika dworskiego, z których niedwuznacznie wynika współwina tego urzędnika w ostatnim zamachu na Cara Miał być również aresztowanych kilku dygnitarzy dworskich. Być może że z tego powodu rozprawy w sprawie zamachu odbędą się tajemnie.

Wogóle zamachy w Rosji są na porządku dziennym. Moskiewskie *Russkija Wiedomości* donoszą: Gdy 9 bm. generał gubernator książę Dołgorukow przez most Obuchowski w pobliżu Sennaya Plaszczadź w Moskwie w zamkniętym powozie na spacer przejeżdżał, nastąpiła nagle detonacja, pochodząca z pokniętej pod kołami książęcego powozu petyardy. Póki nie został uszkodzony, lecz odłam petiku trafił stojącego na moście chłopca Tarasowa, który się przewrócił i do szpitala musiał być odwieziony. Gdy w miejscu, gdzie nastąpił wybuch uczyniono śledztwo, znalaziono pod mostem cały ładunek dynamitu, będącego w związku z pokniętym patronem. Mniej szczęśliwy był wynik zamachu w d. 10 b. m. w Petersburgu, który niewiedzieć przeciw komu był wymierzony. I tu podłożono pod nowym mostem Aleksandrowskim dynamit. Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy minął już wagon konny, wyrwała dziurę w moście i odrzuciła na bok szynę. Trzech przechodzących zostało ciężko ranionych.

— Wychożące w Nowym Jorku czasopismo *The Electrician* opowiada: „Młoda matka wśród noy donosi za pomocą telefonicznej komunikacji swojej matce, że zachorowało jej dziecko i prosi, ażeby natychmiast przybyła do niej, gdyż jest bezradną wobec tej słabości, która się objawia silnym kaszlem i może być początkiem dławca. Matka bezwzględnie wyprawia telefoniczną depeszę do lekarza domowego, a ten tą samą drogą uprasza, ażeby urządzone bezpośrednią komunikację telefoniczną pomiędzy nim a matką chorego dziecka przez połączenie drutów. Stało się to natychmiast, a wtedy lekarz telefonicznie: „Przy najbliższym zakazaniu proszę dać dziecku przed usta tubkę telefonową”. Młoda matka usłuchała, a po chwili otrzymała od lekarza następującą odpowiedź: „Nie ma potrzeby, abym natychmiast szły pani. Dziecko ma lekki kaszel kataralny; o dławcu nie ma mowy”. A gdy i babka dziecka otrzymała za pomocą telefonu tak pocieszającą wiadomość od lekarza, wszyscy zainteresowani mogli spokojnie przepędzić noc, niewstając z łóżka.

**Wladomosci polskie.** Straż policyjna przytrzymała: Włofa Towela za kradzież talera i obrusów z bóżnicy, oraz kosza plecnego wyrobionikowi; Jędrzeja Wydrycha za kradzież pół cetnara szmat ze składu; Leopolda Prochowskiego za kradzież słoju i kiełbas; Piotra Kurka za kradzież koszyka z ró-

żniami przedmiotami; Jana Zmązę za kradzież pieczywa; Ignacego Stasika, za podejrzenie posiadanie wielkiego worka nowego; Piotra Zwolińskiego, za kradzież beczki z szynku na Piasku; Jana Karczewskiego, za sprz-niewierzenie obuwia; Jakóba Grabowskiego, za kradzież szcztoki; Jana Stezcha, parobka, za bicie konia; za pjanstwo 6 osób.

W policyi złożył Józef Wojcicki, doręczkarz jednokonki Nrn 58 książkę p. t. *Midd Kasztelański*, pozostawioną w tych dniach w jego posiadaniu.

U Wojciecha Paprockiego, właściciela domu pod L. 8 we wsi Lobzowie, znajduje się przybłąkany legawiec, maści brumatej, z obrózką, u której znak opłaty i nazwisko właściciela „K”.

**TEATR.** W sobotę d. 20 grudnia: Po raz pierwszy komedia w 3 aktach pp. E. Najac i A. Hennequin; przełożył Jan Arwin: *Milosa korespondencya*. — **Posażek** o godz. 7ej.

— Dnia 18 grudnia pogoda, w noy śnieg; termometr od —15.0 doszedł do —3.0 C. Barometr wraca w górę; rano o godz. 7ej dnia 19 stan jego był 756.6 milim., termometr —2.0 C. Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 20 grudnia: *Such. Ś. Teofila* m.

### Wladomosci bibliograficzne.

— Treść Nru 153 *Wędrowca*: Grób Mahometa (z drzew); Gospodarstwo wszechświatowa (dok.); Landolin, przez B. Auerbacha (c. d.); O wartości rysowania map przy nauczaniu geografii, przez A. Dygasiniego (dok.); Z Orenburga do Samarkandy przez M. Uffaly-Bourdon (z drzew c. d.); Kronika geograficzna; Nowości. Do tego Nru dołącza się 23 arkusz podróży „Holandia” E. Amieisa.

— Nr 753 *Kłosa* zawiera: „Przygoda Stasia” przez Bolesława Prussa (c. d.); „Stara bajka” (wiersz) przez M. K. Onopnicką; „Rousseau i Voltaire” (c. d.); „Pod skrzydłami *Almas Matris*”, wiazanka z listów medycynierki (c. d.); „Helena Modrzejewska” z ryćciną; „Kronika wiadomości przyrodniczych”; „Pokiście”; „Przegląd polityczny”; „Tomasz August Olizarowski” (dok.); „Podróż ostatnia Nordenskiöld i jej znaczenie” (c. d.); „Wiadomości bieżące z pola literatury, nauki, polityki i sztuki”; „Drzwi zakryty kocioła Ś. Anny w Warszawie” przez Adr. Głębockiego, z ryćciną; „Z wystawy rolniczej w Szumach: Inwentarz żywy” (ryćcina); „Wystawa machin narzędzi rolniczych” (ryćcina); „Gospoda alacka: od poczynek w tańcu, ryćcina z obrazu Benjamina Vautiera”.

### Od Administracji „Czasu”

Dla głodem dotkniętych Górnoślązaków złożył Dr S. S. 5 złr.

### Gospodarstwo handel i przemysł

#### Wiadomości

s *biura Iłby handlowo-przemysłowej krakowskiej* o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 18 i 19go grudnia.

Targ wczorajszy na Baranie w powodu znacznej dowozu zboża i dość ożywionej chęci kupna był dobry. Ceny dowiezionych produktów jak pszenicy, żyta i jęczmienia podniosły się; inne zaś strązkowe nasiona w tak małej były dowiezione ilości, że nawet cen nie notowaliśmy.

Płacono za pszenięc na 237 funtów od 57 do

64 złp. — gr: żyto na 227 f. od 39 do 43 1/2 złp. jęczmień na 202 funt. od 30 do 36 złp.

— Pomimo braku kupców pruskich na dzisiejszym targu kleparskim, ruch, obrót i chęć kupna były znacznie ożywione, a zakupna szczególniejszej piknej pszenicy i żyta, w których największy udział brały podgórskie młyny parowe i to w wyborowych gatunkach, był znaczny, albowiem dla sąmych młynów podgórskich zakupiono do przeszło tysiąc korcy twardego zboża, lube i inne młyny parowe i spekulanci brali udział w zakupnie. Pośledniejsze gatunki pszenicy i żyta nawet po znizonych cenach były zaniebane.

Do Prus tylko przez agentów zakupiono kilka partyj żyta i pszenicy.

Płacono za pszenięc 207 f. za 100 kilogr. od 11-25 do 12-50 złr.; czerwona od 11-75 do 12-90 złr.; biała od 12-12 złr. — do 13-25 złr.; żyto piękne od 9- — do 9-45 złr., poślednie od 8-50 do 9- — złr.; jęczmień piękny od 8-50 do 9- — złr.; na paszę od 8- — do 8-50 złr.; owies od 7- — do 7-50 złr.; groch od 9- — do 10-50 złr.; fasolę od 10- — do 12- — złr.; jagły od 11-50 do 12- — złr.; tatarakę od 8- — do 8-75 złr.; proso od 8- — do 8-50 złr.; rzepak od 11- — do 12- — złr., konieczny czerwona od 48- — do 65 złr.

### Kongres rolniczy w Wiedniu.

Hr. Attems referuje o kwestyi uregulowania działalności ministerstwa. Po dłużzej rozprawie przyjęt. rezolucye, żądając takiego podziału czynności w ministerstwie rolnictwa, aby czynność jego objawiała się prawidłową inicjatywą w całym zakresie kultury krajowej. Referaty oddać należy ludziom fachowym, teoretycznie i praktycznie wykształconym. Do zakresu ministerstwa rolnictwa powinny być wcielone sprawy weterynaryj; utworzyć też należy osobny departament melioracyj. Chodzi też o większy wpływ ministerstwa rolnictwa na ustawodawstwo i rozporządzenia rządowe dotyczące się przemysłu rolniczego i jego opodatkowania. Dla poparcia nauki rolnictwa i kultury krajowej należy wyznaczyć subwencje na lat kilka stałe. Skarb państwa powinien objąć niź dotąd przeznaczał się do popierania rolnictwa, przyczem należy unikać rozdrobienia środków na różne cele; przeciwnie, w miarę różnicy krajów, pewne ważne dla nich chwilowo cele powinny być energicznie i przez skupienie wszystkich środków poparte. Stowarzyszeniom powinna być dana większa swoboda w używaniu udzielonych im funduszów. Reforma zarządu lasów i domen jest bardzo pożądana.

Na posiedzeniu 15 grudnia postanowiono wybrać komisję z 7 członków dla wykonania uchwał kongresowych.

### Wiedzi 16 grudnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyskiej 1698, średnio-ciężkiej węgierskiej 1180, ciężkich bagonów 978; razem 3856 sztuk.

Galicyską płacono od 30 do 33, 36 złr.; średnio-ciężką węgierską 34 do 38 złr.; ciężkie bagony 38 do 41, 42 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirovics.  
Caffé Stirbök.

### Wiedzi 17 grudnia.

Δ *Przebiegi*. Na naszym targowisku mimo wciąż słabego ruchu cena pozostaje bez zmiany 37 złr. — Peszt, 16 grudnia: 35 50 — 36 50 mk. — W rózaw, 16 grudnia: w miejscu 59 80 mk. płacono — na

czystość, w której bohaterowie i monarchowie biorą udział. Po pełnem powagi okrzyku, będącym hasłem, które przypomina nieco początek dziewiętej Symfonii, rozpoczyna się pochód rzeźnawo elegia, w tonacji minorowej jakby wspomnieniem lepszych czasów. Powoli smutek znika, coraz bardziej, czoła się wyprzedzają, ruch się wzmacnia, gdy w tem donosna fanfara metalowych instrumentów zapowiada przybycie niepoślednich gości. Śnać są jeszcze daleko, gdyż temat fanfary odbierają trąbom instrumenta drewniane, a przeprowadzony przez całą skalę efektów i przemian tworzy on tymczasem przesłaniającą część drugą Poloneza.

Lecz oto goście już się zbliżają. Dwa takty u rytmicznych, pełnych trójdzwięków przenoszących nas z d mól do d dr otwiera przenikliwym uderzeniem harfy w połączeniu z pizzicatoem instrumentów smyżkowych pompatyczna melodia. Bogata kolorystyka, imponujące harmonie i wysoki nastrój całego tego *trio* daje szerokie pole imaginacji. To jakby przełożony na mowę muzyczną obraz Matejki przedstawiający zjazd monarchów pod Wiedniem w r. 1515. Zdaje się, że widzisz i to wspaniałe drzewa na tle sceny, i Zygmunta I z Ludwikiem II na pysznie strojonych rymakach i lektyce, z której wygląda stary Władysław Czeski i Węgierski, i złoisty baldachiem osłaniający głowę cesarza Maksymiliana i księżniękę Burgundzką i królowę Annę, że patrzyz na ich ukłony pełne powagi i dworskości, że słyszysz ich przemowy i okrzyki orszaku i również radośne koni...

Lecz dosyć obrazów. Długo by można mówić o tych pięknościach, długo rozbiierać szczegóły techniczne i estetyczne tego utworu.

Tak jak kwartet smyżkowy był bohaterem wieczorku, tak polonez stał się chwałą koncertu p. Żeleńskiego. I słusznie. Można go bowiem uważać za najskoczniejsze z dzieł orkiestrowych, które tym razem dano nam było słyszeć. Na nim udoświadcznia się najlepiej potęga kolorystyczna tego kompozytora. Nie będzie za wiele, gdy powiemy, że tak efektywnie instrumentacyjnie nie wladł jeszcze żaden z Polaków, a może i nie wielu z obcych. W tem rozporządzeniu masami dźwięków, w szerokiemi traktowaniu efektów, w tych kontrastach brzmień, w rzucaaniu zręcznie tu półcienia pianissimo smyżkowych, tam światła karnetów, hobojów i fletów, owdzie blasku talarzy, triangu i blaszanych krzyków trąb znać użytkowanie doświadczeń Berliosa, podczas gdy treść utworów jasna, symetryczna, przejrzysta najlepsze wzory kompozycji przywodzi na pamięć. Przy tem wszystkim zaczyna się wyrażać i coraz wyraźniej występuje styl właściwy, osobny, zmuszający nieraz słuchacza do zawołania: to Żeleński.

Tak przedstawia się Żeleński w swej obecnej fazie. Zbliża się stanowczo do pełni swego rozkwitu artystycznego, nagromadzone owoce pracy i wrodzone skarby łączą się coraz ściślej w całość pełną siły, życia i piękna. Wartość wewnętrzna nie staje już w przeskądzie zewnętrzne

efektowi. Kompozytor dotąd głównie ceniony, staje się już ulubionym, weiska się do słuchu, zdobywa serca.

Krytyka warszawska i publiczność warszawska nie znajduje słów dla oddania hołdu Żeleńskiemu, zwłaszcza po jego ostatnim tamtejszym koncercie.

My mniej szczęśliwi o tyle, że nie usłyszelśmy *Alphary*, która ma być arcydziełem dramatycznej zdolności tego kompozytora, przeciwieź poznaliśmy większą część jego najnowszych plodów. A poznaliśmy je w sposób nader korzystny, bo pod jego własnym kierunkiem wykonane przez najlepsze siły, jakie miasto nasze posiada.

Trzeba oddać sprawiedliwość Towarzystwu muzycznemu krakowskiemu, że coraz bardziej zasługują na uznanie. Przygotowanie naraz tylu chórów i to przygotowanie ich takie, że z nieocenioną subtelnoscią cieniowania i z wyborną deklamacyjną mogli wykonać rzeczy tak trudne, jak są utwory Żeleńskiego, policzony trzeba na karb wielkich zasług dyr. Niedzielskiego.

Surowy krytyk wynalazłby i tu kilka usterek, zwłaszcza we wczorajszym wieczorku (podczas „Naszej Hanki” wyższe głosy z początku trochę dystonowały) lecz jeżeli złożyć rzeźcę jest całkiem doskonałą? Może i orkiestra, nawet i kwartet smyżkowy nie okazałby się całkiem bez plamy. Któż jednak wytykać zechoe drobniawego błędy, gdy ogólnie pojęcie rzeźcy było wzorowe. Sam kompozytor, którego przecięź za kompetentnego uważać wypada, wyrażał się z wielkimi pochwałami, zarówno o solistach jak i o chórach, chociaż jest zespety wykonawcami warszawskimi. Panowie Kąskli, Singer i kapelmistrz p. Patkze przyznawali się nie mało do podniesienia produkcji. Jako o znanych nie rozszerzam się o nich, równie jak o inteligentnym śpiewie p. Niedzielskiego, który wczoraj był przy głosie dawno nie słyszany.

Słowo na zakończenie. Jest coś rozrzucającego w tym popisie artysty, który opuszcza wielkie miasto, w którym się osiedlił, aby miastu rodzinnemu co parę lat przedstawiać owoce swych usiłowań i kwiaty swego talentu. Nie zraża się gorszymi warunkami, przeciwcieża trudności, wraca do nas, aby zaserpnąć zachęty, ciepła i rodzinnego powietrza.

Czy umiemy to ocenić? Po koncercie zdawałoby się, że nie dosyć — dziś po wieczorku można się pocieszyć. Przepelniona sala aż po brzegi, rozpacz tych, którzy miejsca nie dostali, udział publik i w produkcji samej, przez dawane brawa, przez okrzyki, wywoływania autora, wreszcie wienie laurów ofiarowany przy końcu przez wdzięcznego Tow. muzycznego, niechaj będą choć słabym świadectwem, że nie mogą równać się z Warszawą, przeciwieź i my po swjemu umiemy oddać hołd należny temu, kto nań w tak wysokim stopniu zasługuje.

Stanisław Tomkowicz.

grudzień 59 80 młk. płacono — Szczecin, 16go grudnia: w młej 58 — młk., na grudzień 58 10 młk., na wiosnę 60 10. — Berlin, 16go grudnia w młej 59 40 młk., na grudzień-styczeń 59 30 młk., kwiecień-maj 61 20 młk., na maj-czerw. 61 40 młk. — Paryż, 16go grudnia: na ten miesiąc 69 50 frnk., na styczeń 69 25 frnk., na styczeń-kwiecień 69 25 frnk., na maj-sierpień 69 25 frnk.

Wiedeń 17 grudnia. (Neue fr. Presse). Uspokojenie na targu zbożowym mdle; kilka tylko uskuteczniło sprzedaż. Za 100 kilo gotowego towaru pszenicy płacono 14 złr. 20 cent., z odstawa na wiosnę 14 złr. 60 cent. do 14 złr. 65 cent., za 100 kilo owsa z odstawa na wiosnę 7 złr. 80 c.

Administracja Zakładu ogólnego zaopatrywania w Wiedniu, (Allgemeine Versorgungs-Anstalt), powierzyła zastępstwo dotyczących czynności swoich na Kraków, domowi bankowemu Alberta Mendelsburga w Krakowie.

Ministerstwo handlu postanowiło, że było kontumacyjne przeznaczone na targ wiedeński ma być w Podwojewódzkich i Tarnopolu, zamiast w niedzielę, ładowane na kolej już w sobotę, tak, aby we wtorek z pewnością do Wiednia kolejja przybywać mogło.

Telegramy zbożowe Gazety Lwowskiej z d. 17go grudnia. — Wiedeń: pszenica 13 25 do 14 25 złr.; żyto do 10 40 do 10 55 złr.; okowita pr. 10 00 liter procent od 37 — do 37 25 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilgra. (na wiosnę) od 14 70 do 14 75 złr.; rzepak (styczeń-luty) od — do — złr. — Berlin: pszenica żółta (styczeń-luty) 229 —; żyto —; Spirytus loco 54 30 złr.; Olej rzepakowy 60 30 złr. — Szczecin: pszenica — złr.; rzepak (jesień) — złr. — Paryż: maki 159 kilogr. 71 75 złr.; Olej rzepakowy 79 25 złr.; Spirytus — złr. — Wrocław: Pszenica — złr.; żyto — złr.; owies — złr.; spirytus — złr.; kukurudza — złr. — Kolonia: Pszenica — złr.

Koszt transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 1 złr. 83 cent.

(NADESLANE). (3255-1-20)

Przeciw katarom, kaszłom, zapaleniu płucnej i rozdratnieniu pierświom i gardłom, lekarze uznali za środki najskuteczniejsze Syrop i Pastę z owoców Nafé P. Delangrenier z Paryża.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 18 grudnia. Usiłowania zjednoczenia lewic, nie są bez skutku. Umiarkowana lewica zgadza się na odrzucenie uchwalonych przez senat okrojonych budżetów, a natomiast skrajna lewica zaniecha interpelacji o postępowanie z deportowanymi komunistami, żąda zaś, aby wyznaczono w tym celu komisję śledczą parlamentarną. Grevy nie ograniczył Freycinet'a co do składu przyszłego gabinetu.

Bruksela 17 grudnia. W Izbie reprezentantów przemawiał minister wojny za ustawą o kontyngencie i rzekł: Położenie Europy jest tak niebezpieczne, że Belgia musi być w stanie bronić swojej niepodległości w przypadku wojny Niemiec z Francją. Izba przyjęła ustawę; prawica głosiła przeciw niej. Izba została odroczonej do 20go stycznia.

Rzym 17 grudnia. Dział w Izbie wniośł Cairol projekt ustawy względem przedłużenia traktatu handlowego z Niemcami. Izba uznała na głos. Następnie rozbięła budżet sprawiedliwości.

Wiedeń 17 grudnia. Telegraficzne związki z generałem Roberts również przetrwały; i dla tego nie ma żadnych dalszych doniesień z Kabulu,

(wczoraj były doniesienia z 17go z Kalkuty. Red.) Wszystkie dzienniki tutejsze naganiły niedostateczne zarządzania i brak troskliwości ze strony komendy wojsk, która pożytywała trudności militarne w Afganistanie za pokonane. Odwrót Roberta i jego porażka przypominają klęskę pod Isondulą lub wiadome teraz straty nie są tak znaczne, wszelako położenie armii Roberta otoczonej nieprzyjacielem liczącym 30 000 ludzi, jest bardzo zagrożone. Nawet przychylnie rządowi dzienniki oświadczają, że Anglia musi jak najrychlejszą wydobyc się z zawiąkań w tym niepojętym i fatalnym Afganistanie, skoro tylko honor wojska zostanie ocalony. Afganie nie są Indyjancami, a ponieważ nie można ich wytypić, przeto trzeba się od nich usunąć. Ani interes, ani honor Anglii nie ucierpią na tem, mówi Times; jeśli się ta wycofa z nieprzebiegłych politycznych i fizycznych parców Afganistanu.

London 18 grudnia. Times donosi z Kanda-haru 17go: Między wojskiem Heratu z krajowego złozonej a wojskiem kabulskim przyszło do starcia niedaleko Heratu. Bitwa ta nie była rozstrzygnięta; wszelako Kabulozcy wzięli w niewolę Ejbura chana gubernatora obwołali nowego gubernatora i obsadzili cytadelę Heratu.

Bukareszt 17 grudnia. Dziś w senacie odpowiedział minister spraw zagranicznych na interpelację tyjącą się zwrania układów o zakupno kolei żelaznych. Oświadczył on, że w kontrakcie mogą być zmiany czynione tylko za obopólną zgodą obu stron. Gdy obecnie toczą się układy z Berlinem o zmianę kontraktu, przeto obrady Senatu w tej sprawie muszą być zawieszane.

Wz 17 grudnia. Nowo mianowany minister sprawiedliwości Stojan Weliko wiesz podał się zaraz do dymisji, będąc cierpiącym na oczu, odjeżdża on dziś z Włodzimierzem Joannowiczem do Belgradu.

(Z Kola polskiego). Na posiedzeniu Kola d. 11 grudnia polscy członkowie komisji podatkowej zdali sprawę z przebiegu obrad w tej komisji nad nowellą mającą uzupełnić ustawę o rozpisaniu podatku gruntowego na zasadzie nowego katastru. Z powodu oporu nie tylko niemieckich wiernokonstytucyjnych członków komisji, ale także i czeskich, nie utrzymał się wniosek polski, aby rozpisanie podatku gruntowego na zasadzie nowego katastru, nastąpiło dopiero po rozstrzygnięciu reklamacyj. W takim położeniu rzeczy, polscy członkowie komisji podatkowej, obawiając się, iż utrzyma się zasada, aby z początkiem 1881 r. rozpisano i ściągano bezwzględnie podatek gruntowy według nowego katastru przed rozstrzygnięciem reklamacyj co do niewłaściwego oznaczenia dochodów gruntu, oraz lękając się, iż upadną także inne słuszne zasady o utrzymanie dotychczasowego składu komisji reklamacyjnych i o oznaczenie wysokości podatku gruntowego procentowo do wykazanego czystego dochodu z gruntu, — zaproponowali, aby zgodzić się na następujący wniosek pośredni: Podatek gruntowy ma być z początkiem 1881 r. rozpisany na zasadzie nowego katastru, ale opłacać go można według dawnego rozkładu aż do chwili rozstrzygnięcia reklamacyj, o ile zaś, po rozstrzygnięciu reklamacyj, podatek gruntowy według nowego wymiaru będzie wyższym od dawnego, przewyższy następnie zapłacić każdy kontrzybent za cały przeciąg czasu od stycznia 1881 r. Jakkolwiek temu pośredniemu wnioskowi można uczynić wiele zarzutów, mianowicie: że sam przez się spowoduje zaległości w podatku, które następnie trudno będzie spłacić podatkującemu, jednak większość Kola, po dość długich rozprawach, zgodziła się nań przyjmując z dwójga złego mniejsze. (Korespondent nasz donosi, że następnie członkowie polscy komisji podatkowej zdolali jeszcze przeprowadzić poprawkę, iż zaległość w podatku gruntowym, która powstała w razie zmiany w ustawę powyższego wniosku, będzie można spłacać ratami, a rząd niema prawa żądać zapłacenia większej raty nad 15% całego podatku gruntowego. i rzyp. R. d.)

Na następnym posiedzeniu Kola 14 grudnia przyszła najprzód pod rozbiór sprawa uwolnionych ze służby elewów mierniczych. W skutku kroków przez Kolo przedsięwziętych, sprawę tę wniośł minister dla Galicji na posiedzeniu Rady

ministrów, a kierujący ministerstwem skarbu p. Chertek zawiadomił prezesa Kola, że uwolnieni ze służby publicznej dyktaryusze miernicy zatrudnieni będą od 15 stycznia akordemiami prawnymi przy wyimiarze podatku gruntowego, o czem otrzymają zawiadomienie.

Potem odczytano różne pisma i petycje do Kola wystosowane. Podanie Wydziału powiatowego w Sokalu przeciw budowie drogi żelaznej z Jarosławia do Tomaszowa, przekazano do rozstrzygnięcia polskim członkom komisji kolejowej. Petycje właścicieli papierni przeciw zaprowadzeniu podatku od papieru, przekazano podatkowej komisji Kola. Upoważniono członków Kola do wniesienia do Izby petycji nadesłanych na ich ręce o wstrzymanie egzekucji podatków w powiatach i gminach galicyjskich dotkniętych niedostatkami. Natomiast dano wskazówkę, aby petycje do Rady państwa o zwolnienie Sejmu galicyjskiego zwracać petentom, gdyż Rada państwa nie ma prawa zwolnienia lub niezwoływania Sejmów krajowych i nie ma żadnej w tej sprawie władzy, bo to jest atrybucya monarchy i rządu odpowiedzialnego.

W skutek przedstawienia Klubu czeskiego, postanowiono popierać w komisji budżetowej i w Izbie wnioski, które mają postawie czeskiej stawiać o powiększenie liczb szkół wyższych i niższych w Czechach i Morawach z językiem wykładowym czeskim lub o przyjęcie na skarb państwa szkół istniejących tam z tym językiem wykładowym. Natomiast w skutek wniosków kilku członków Kola, polecono jego komisji parlamentarnej, aby za pośrednictwem komisji parlamentarnych klubu czeskiego i stronnictwa prawa skłoniła członków tych klubów do popierania słusznych wniosków polskich: 1) o powiększenie dotacji z skarbu państwa na utrzymanie szkół rolniczych dublańska i czernichowskiej i szkoły leśnictwa we Lwowie, oraz wniosku o przyspieszenie założenia szkoły weterynaryj tamże, do czego rząd dawno się zobowiązał; 2) o poparcie rezolucyj w celu rozwinięcia uniwersytetu lwowskiego przez utworzenie tam wydziału lekarskiego; 3) o powiększenie dotacji uniwersytetu Jagiellońskiego, między innymi o powiększenie rubryki wydatków nadzwyczajnych w celu uzupełnienia niezbędnych instytucyjami miedzyennego wydziału tegoż uniwersytetu; 4) o wyznaczenie funduszu z skarbu państwa na budowę gmachu dla czwartego gimnazjum we Lwowie.

Wreszcie przystąpiono do roztrząsania spraw będących na porządku dziennym posiedzenia Izby w d. 15 t. m. i postanowiono głosować za przedłożeniem przez komisję Izbowe wnioskami, mianowicie: 1) za projektem ustawy upoważniającej rząd do pobierania tymczasowo podatków i czynienia wydatków w pierwszym kwartale 1880 r. na zasadzie budżetu uchwalonego na 1879 r. dopóki budżet na rok przyszły nie będzie uchwalony; po 2gie, za przedłożeniem traktatu handlowego z Francją; po 3cie, za ustawą upoważniającą rząd do zawarcia tymczasowego na pół roku traktatu handlowego z cesarstwem Niemieckim. Uzupełniająca dalsze wiadomości o obrad Kola polskiego, dodajemy, iż do komisji trzech, mającej wypracować memoriał do rządu o przedsięwzięciu i przeprowadzeniu skuteczniej niż dotychczas regulacji rzek w Galicji, wybrało Kolo z swego grona: pp. Chranzowski, Hausnera i Mirowskiego; a do komisji mającej zaproponować Kolu środki w celu przeprowadzenia, izby język polski był urzędowym w zarządzie dróg żelaznych w Galicji, oraz w administracji tamżejszych dóbr państwa, kopalni soli i straży finansowej, wybrano pp. Bauma, Smarzewskiego i Smolke.

Sprawa ustawy wojkowej prawdopodobnie dziś ostatecznie załatwiona zostanie, wczoraj bowiem zgromadziła się komisja właściwa Izby wyższej i postanowiła zalecić tej Izbie pozostanie przy pierwotnej uchwale. O godz. 4 1/2 po południu było nadzwyczajne posiedzenie Izby wyższej, która przyjęła ten wniosek i wybrała członków do wspólniej komisji. Wieczór zaś dokonala wybór Izba deputowanych. Dziś rano zebrala się komisja wspólna i uchwala zalecić Izbie deputowanych na wieczornym posiedzeniu przyjęcie przedłożenia rządowego. Nie wiemy czy rezultat głosowania dojdzie nas przed zamknięciem dziennika.

Wczoraj N. Pan przyjmował obie delegacje;

przemówienia przeszedł i odpowiedź N. Pana u mieszczamy na właściwym miejscu, podwójcając przy słow kilka na wstępie dziennika. Wydział budżetowy delegacji austriackiej wyznaczył wczoraj referentów do poszczególnych przedłożów rządowych; z Polaków tylko dep. Grocholski ma sobie przydzielone przedłożenie o wydatkach na Bosnie i Heregowinę w r. 1880.

Onegaj odbył się w Lesznie wybór kandydata na członka Izby wyższej na miejsce zmarłego generała Chlapowskiego. Wybrany został hr. Marcelli Zóltowski z Czacza i ten będzie przedstawiony Cesarzowi do potwierdzenia.

Germania w artykule „Polska i Rosya“ zastanawia się nad przerwaną zamachem moskiewskim dyskusją w dziennikach rosyjskich o sto sunku obu narodów. Germania z prawdziwego stanowiska ocenia system rządu rosyjskiego zwłaszcza wobec Kościoła katolickiego i daje zastępową odprawę młysi samowolności X. Dudika, zgodnie z tem, co (zas) o tej sprawie pisał.

Izba wyższa Sejmu pruskiego uchwalała ustawę o nabyciu kolei żelaznych na skarb, którą Izba niższa już poprzednio przyjęła.

Centrum zamierza interpelować rząd o rezultaty zbadania rozmiarów nędzy na Górnym Śląsku i zapyta rząd, czy ten wniesie w Sejmie żądanie kredytu na wsparcie mieszkańców tej ziemi.

Izba deputowanych w Berlinie zajmowała się onegdaj sprawą lokalną, która jednak poruszyła ważną kwestyę wpływu kościoła na wychowanie i zajął niemal całe posiedzenie, a nadto obrady i zajęła nie skończyły się w jednym dniu. Magistrat Elbląga zaniósł był petycję do Izby przeciw orzeczeniu ministra wyznań i oświaty, który zabronił zamieniać tamiecznych szkół ludowych na szkoły mieszańe (pod względem wyznaniowym). Referent komisji sejmowej hr. Clairon d'Haussonville wniośł przejście nad petycją do porządku dziennego. Zapisano się do głosu 29 mówców, co dowodzi ważności tej kwestyi. Na czele opozycji stanął prof. Gneist, który odmawiał prawa wdawania się ministra w wewnętrzne sprawy gminy, do jakich należą szkoły, skoro zadosty się stało przepisom ustawy z r. 1876, które pozwalała urządzać szkoły mieszańe, a zarazem nadmienil o reakcji w duchu religijnym. Minister Putkammer, w ten sposób naznaczył swoje stanowisko: Przyjmuje on na siebie zarzut, iż pragnie dać podstawę religijną wychowaniu ludu, ale odrzuca zarzut, jakoby chciał poddać szkoły pod jaki system wyznaniowy albo pod jakie zgromadzenie religijne. Chee on udziału kościoła w szkole, co nie może nastąpić w szkołach mieszańych, a właśnie dla tego nie chciał mniejszość (katolicką) poddać w Elblągu pod większość (ewangelicką) w szkole, gdyż opiekować się winien także mniejszością wyznaniową. Dozwala on istnieć szkołom mieszańym, gdzie takowe już istnieją; ale na tworzenie nowych, pozwolił nie może. Utrzymanie charakteru chrześcijańskiego szkoły jest tarczą rozwoju narodowego. Bronić szkoły wyznaniowej, jest jego obowiązkiem. Wychowaniu chrześcijańskiemu zawdzięczać trzeba, że socjalizm nie rozpostarł się wiecej. W szkołach mieszańych nietylko chrześcijańskie doktryny mają przystęp uprawniony. Reprezentacja gminy zmienia się, więc za każdą zmianą zmienianoby charakter szkoły odnośnie do woli władz miejscowych. Dalej przytacza minister dzieło Gneista „o państwie na prawie o partem“, w którym autor co innego twierdził niż dziś w Izbie. Nie należą mniejszości wyznaniowej napędzać do zakładów naukowych, gdzie przeciwne jej przejawia wyznanie Virehow zażąda, aby szkoła mieszańa była bezwyznaniowa. Sprzeciwia on się poddaniu szkoły pod kościół. Stoecker przemawia za wyznaniowym charakterem szkół ludowych. Mowę ministra Putkammera przerywały częste oklaski ze strony konserwatywnych i z centrum.

Kryzys gabinetowa we Francji leda dzień nastąpił podczas feryj parlamentu. Freycinet ma objąć teraz gabinet; Say, Lepère i Leroyer ustąpią. Belgijski minister wojny mówił w Izbie o groźnym położeniu Europy. Nie można mu zaprzeczyć, ale użył on tej pogroźki, aby wymusił uchwale o wysokości kontyngensu.

Peter Lloyd bardzo czarno maluje stan rzeczy w Petersburgu. Dowiaduje on się bowiem, że śledztwo naprowadziło na wykrycie nihilistów

w najbliższym otoczeniu Cera. Miano zrobić rewizyę u pewnego urzędnika dworu, mieszkającego w pałacu zimowym i znaleziono papiery zdradzające udział jego w ostatnim zamachu. Miano wielu urzędników dworskich uwieził Zupowne z tego powodu tajna prowadzi się śledztwo w sprawie zamachu. Dotąd nie znajdujemy tej wiadomości z innych źródeł podanej; ale choćby tylko pogłoski tego rodzaju obiegaly, świadczyły one, że publiczność nie byłaby zadowolona, gdyby odkryto, że najbliżsi Cera są mu nieprzyjacelnymi.

Do wyjaśnienia położenia generała Roberta wiedzieć należy, że Kabul w pewnej odległości od miasta otoczonym jest wzgórzami, z których północno panują nad całą okolicą i były przez Anglików obsadzone. Miasto samo podzielone na kilka osobnych części murami i wałami otoczonych. Jedną z nich obejmująca najwięcej domów aurowanych jest Szerpur. Roberts uważał, że wobec sił afgańskich, jakie się przed Kabulem zgromadziły, pozycja jego była zbyt rozciąglą i mogła być przerwana. Skoncentrował się więc w Szerpurze, a mając przewagę artyleryi, jest tam na tak długo bezpiecznym, dopóki mu się zapasy żywności dla ludzi i koni nie skończą.

Nadzieja odieczy zdejże się o tyle brć zapewniona, że wojska angielskie stojące bliżej wawozu „Chyber“ i w Kandaharze, nie mają dotąd tyłów zagrożonych, a przeto wolną komunikacyę z Indyami i że między Peszawerem a Indem w Indyach wieckrol Indj przyzposoibił już był przednio na wszelki wypadek rezerwy wynoszące 17 000 ludzi, które oczywiście teraz wkrocza do Afganistanu. Kwestya ocalenia oddziału Roberta (7000 ludzi), zależy więc od tego, czy siły indyjskie zdolają się dość wczesnie połączyć z oddziałami stojącymi w bliskości wawozu Chyber i w Kandaharze i pospieszają z niemi na odsiecz Kabulu, nim się Robertowi skończą zapasy żywności.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Wiedeń 19 grudnia. W Izbie deputowanych wybrano również na wniosek hr. Hohenwartha komisję wspólną z 9 członkami złożoną. Do tej komisji weszli Czedik, Weeber, Rechbauer, Dzwonkowski, Smolka, hr. Ryszard Clam-Martinię, hr. Alfred Liechtenstein, Zeithammer i Wilhelm Pfeiffer.

Wiedeń 19 grudnia. Komisja wspólna obu Izb uchwalała wszystkimi głosami oprócz jednego proponować przyjęcie § 2go ustawy wojkowej. Przewodniczył komisji Schmerling.

Madryt 18 grudnia. Senatorowie i deputowani mniejszości ogłosili oświadczenie, w którym zaprzeczają, aby usuniecie się ich od udziału w obradach parlamentarnych miało cechę polityczną (a więc ma cechę osobistą z powodu, że prezes ministrów nie chciał wyjaśnić przyczyny przesilenia gabinetowego. Red.)

Petersburg 18 grudnia. Gonicz urzędowy pisze: Nie spełniły się oczekiwania, iż stan zdrowia Cesarzowej polepszy się w skutku pobytu jej w południowym klimacie. W cierpieniu chronicznem prawego płuca nie zaszła żadna zmiana na lepsze; obecnie zaś przystąpiło jeszcze do tego cierpienie pleuritis (zapalenie płucnej).

Kursa. — Wiedeń 19 grudnia, godz. 9 m. 30 po pol. Renta papierowa 68 65. — Renta srebrna 70 20. — Renta złota 80 85. — Losy z r. 1860 130 25. — Akcy Banku Narodowego 838 —. — Akcy kredytowe 285 30. — Londyn 116 80. — Srebro —. — Napoleon 9 31. — Lombardy 78 25. — Losy z roku 1864 166 50. — Akcy kolei Karola Ludwika 243 80. — Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 146 —. — Akcy kolei węg. półn.-wschod. 133 —. — Anglo-Bank 138 50. 6% Listy zast. hipoteczne 99 30. — Marki 57 75. Ruble 121 25. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziemi 97 50.

Uspokojenie giełdy: stałe.

Do dzisiejszego Nru dołącza się prospekt na Tygodnik powszechny wychodzący w Warszawie.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów rubl.

Table with 2 columns: Description of currency and paper, and corresponding values. Includes items like 'Kurs rubli w 19 Grudnia', 'Kurs papierów rubl.', 'Kurs bankowy', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Listy zastawne i oblięgi', 'Listy zastawne i oblięgi', 'Listy zastawne i oblięgi', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Wiedeń 18 Grudnia', 'Wiedeń 18 Grudnia', 'Wiedeń 18 Grudnia', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Oblięgi długi państwa', 'Oblięgi długi państwa', 'Oblięgi długi państwa', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Kurs bankowy', 'Kurs bankowy', 'Kurs bankowy', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Listy zastawne i oblięgi', 'Listy zastawne i oblięgi', 'Listy zastawne i oblięgi', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Wiedeń 18 Grudnia', 'Wiedeń 18 Grudnia', 'Wiedeń 18 Grudnia', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Oblięgi długi państwa', 'Oblięgi długi państwa', 'Oblięgi długi państwa', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Kurs bankowy', 'Kurs bankowy', 'Kurs bankowy', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Listy zastawne i oblięgi', 'Listy zastawne i oblięgi', 'Listy zastawne i oblięgi', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Wiedeń 18 Grudnia', 'Wiedeń 18 Grudnia', 'Wiedeń 18 Grudnia', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Oblięgi długi państwa', 'Oblięgi długi państwa', 'Oblięgi długi państwa', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Kurs bankowy', 'Kurs bankowy', 'Kurs bankowy', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Listy zastawne i oblięgi', 'Listy zastawne i oblięgi', 'Listy zastawne i oblięgi', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', 'Akcy kolejowe i bankowe', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Wiedeń 18 Grudnia', 'Wiedeń 18 Grudnia', 'Wiedeń 18 Grudnia', etc.

Table with 2 columns: Description of bank notes and exchange rates, and corresponding values. Includes items like 'Oblięgi długi państwa', 'Oblięgi długi państwa', 'Oblięgi długi państwa', etc.

